

Egipt uznał Hamas za organizację terrorystyczną

2 marca 2015

Egiptowski sąd uznał palestyński ruch oporu Hamas za organizację terrorystyczną. Spowodowało to demonstracje w rządzonej przez Hamas Strefie Gazy. W sobotni wieczór Palestyńczycy protestowali przeciwko takiemu określeniu organizacji walczącej z reżimem izraelskiej. Demonstranci trzymali transparenty z hasłami „Hamas to nie terroryści” oraz „Opór chroni wolności i godności narodów”.

„To orzeczenie egipskiego sądu jest atakiem na Palestyńczyków ponieważ Hamas jest największa partią polityczną. Jest to atak na wszystkie palestyńskie ugrupowania tworzące ruch oporu, z których największym jest Hamas” – powiedział w przemówieniu do demonstrantów przedstawiciel Hamasu Mushir al-Masri. „Sąd musiał wiedzieć, że Hamas jest dumą wszystkich Arabów. Hamas i jego wojskowe skrzydła chronią Palestyńczyków ale także Egipcjan. Na orzeczeniu tym skorzysta tylko Izrael” – dodał.

Sąd w Kairze uznał Hamas za organizację terrorystyczną kilka tygodni po tym, jak za taką samą uznano jego zbrojne ramię – Brygady al-Qassam, zarzucając im udział w atakach na egipskie siły rządowe. Hamas określił te postanowienia jako „prezent dla syjonistycznych wrogów”. W oficjalnym oświadczeniu Hamas napisał, że decyzja ta to wielki wstyd dla Egiptu, który podejmuje rozpaczliwe próby eksportu wewnętrznego kryzysu egipskiego. Napisano także, że w żadnym stopniu nie umniejsza to pozycji Hamasu cieszącego się szacunkiem zarówno zwykłych Palestyńczyków jak i przywódców narodu.

Werdykt egipskiego sądu spotkał się także z ostrą krytyką władz Iranu, które powiedziały, że służy on interesom Tel Awiwu, podczas gdy to właśnie Izrael, a nie Hamas będący ruchem oporu, jest prawdziwą siłą terrorystyczną w regionie.

„Reżim izraelski jest nielegalnym i terrorystycznym reżimem, który nie jest w stanie pokonać ruchu oporu – Hamasu i Islamskiego Dżihadu. Republika Islamska potępia wszelkie formy terroryzmu występujące na całym świecie, także w Egipcie, Iraku, Syrii, Jemenie, Afryce i Europie” – powiedział zastępca irańskiego ministra spraw zagranicznych ds. afrykańskich i arabskich Hossein Amir-Abdollahian.

Palestyńczycy nie zgadzają się z decyzją egipskiego sądu. Protesty odbywają się w kilku miastach rządzonej przez Hamas Strefy Gazy, a także w niektórych obozach dla uchodźców. Werdykt egipskiego potępił wcześniej rzecznik tego ugrupowania Fawzi Barhoum. „To szokujący i niebezpieczny wyrok, który uderza w Palestyńczyków. Ta decyzja nigdy nie zaszkodzi jednak Hamasowi, ale reputacji Egiptu” – powiedział.

Zdaniem egipskich sędziów Hamas wspierał powiązanych z Bractwem Muzułmańskim rebeliantów, którzy podkładali ładunki wybuchowe na półwyspie Synaj. Obydwa ugrupowania są ze sobą blisko związane od wielu lat. To właśnie za czasów rządów Bractwa Muzułmańskiego Strefa Gazy otrzymywała pomoc od Egiptu, która po obaleniu Bractwa półtora roku temu została odcięta. Hamas zdecydowanie odrzuca te oskarżenia.

Werdykt sądu jest również konsekwencją nowych przepisów w Egipcie, dotyczących bezpieczeństwa. Pozwalają one na delegalizację wszelkich organizacji o charakterze terrorystycznym i zamrożenie ich środków finansowych.

Tymczasem sąd w Nowym Jorku przyznał 218 milionów dolarów odszkodowania ofiarom sześciu zamachów terrorystycznych w Izraelu. Zapłacić mają władze Autonomii Palestyńskiej i Organizacja Wyzwolenia Palestyny, które – zdaniem sędziów – wiedziały o atakach i udzielały pomocy zamachowcom. Do zamachów doszło w latach 2002-2004 w rejonie Jerozolimy. Miały je zorganizować Hamas i Brygady Męczenników Al-Aksa. W atakach zginęły 33 osoby, a kilkaset odniosło rany. Wśród ofiar znaleźli się obywatele Stanów Zjednoczonych, dlatego ich

rodziny wniosły pozew przed amerykańskim sądem. Palestyńskie władze zapowiedziały złożenie apelacji. Ich zdaniem zarzuty są bezpodstawne, a zamachowcy działali na własną rękę.

Autorstwo: red. A (1-4), jkl (5-8)

Źródła: [Autonom](#), [Lewica](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”